

# Małgorzata Bielecka

---

## Nowoczesna koncepcja demokracji w Europie

---

Civitas Hominibus : rocznik filozoficzno-społeczny 7, 41-49

---

2012

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Małgorzata Bielecka

## **Nowoczesna koncepcja demokracji w Europie**

### **Różnica znaczenia między antyczną a nowoczesną koncepcją demokracji**

Za początek demokracji przyjmuje się V w. p.n.e., a konkretnie starożytną Grecję i ustrój ówczesnych Aten. Jak większość pojęć z nauki o polityce, demokracji nie można jednoznacznie zdefiniować, zwłaszcza w czasach współczesnych nie jest to takie proste i oczywiste, ponieważ pojęcie to charakteryzuje ogromna złożoność zjawisk i występujących czynników, kryteriów, mechanizmów, które próbowano na różny sposób przedstawić, formułując rozliczne koncepcje i modele.

W czasach antycznych dominującą formą była demokracja bezpośrednia. Wszystkie znane nam demokracje to demokracje pośrednie, to znaczy demokracje przedstawicielskie, w których obywatele wybierają swoich reprezentantów, a ci w ich imieniu sprawują władzę, zarządzają państwem, a w konsekwencji także sprawują władzę nad obywatelami. Można więc powiedzieć, że obywatele są rządzeni, a nie rządzą sami sobą. Demokracja bezpośrednia pozwala na ciągły udział ludu w sprawowaniu władzy, natomiast demokracja pośrednia sprowadza się do kontroli i ograniczenia władzy<sup>1</sup>. Ta pierwsza była możliwa w greckich miastach-państwach, ponieważ polis było niewielką społecznością, a więc obywatele greccy mogli bez przeszkód spotykać się w jednym miejscu i czasie w celu podjęcia w drodze głosowania ważnej decyzji. Ten zaszczytny przywilej udziału w rządzeniu obejmował jednak tylko wolnych mężczyzn z pominięciem kobiet, niewolników, cudzoziemców. Wymagał on od obywateli, by ci bez reszty poświęcili się służbie publicznej. Rządzenie było zajęciem na całe życie. Dla Greka najważniejsze było oddanie się sprawom publicznym, co wiązało się

---

<sup>1</sup> G. Sartori, *Teoria demokracji*, Warszawa: PWN, 1994, s. 344.

z zaniechaniem spraw własnych. W rezultacie zaniechano też inne dziedziny życia społecznego, podporządkowując je tej jednej – działalności i aktywności politycznej. Ta nierównowaga w postrzeganiu i zaangażowaniu się w inne dziedziny życia, a zwłaszcza niedostrzeżenie znaczenia sfery ekonomicznej, produkcji dóbr, stała się przyczyną tego, że mimo doskonalenia demokracji obywatele greccy stawali się coraz biedniejsi, a to w konsekwencji wskazywało na porażkę demokracji.

Demokracja antyczna była systemem rządzenia, w którym wszystkie decyzje podejmowano zbiorowo. Nie było w niej miejsca dla swobody i ochrony praw pojedynczych jednostek, ponieważ inne były ideały. Różnica znaczenia między nowoczesną a antyczną koncepcją demokracji polega m.in. na innym rozumieniu wolności. W czasach starożytnych ludzie nie mieli pojęcia, czym jest wolność. Posiadanie praw politycznych, głosowanie – to wtedy nazywano wolnością<sup>2</sup>. Arystoteles, który zdefiniował człowieka jako zwierzę polityczne, miał na myśli to, że człowiek jest istotą społeczną, zdolną do życia tylko w społeczeństwie, a nie jednostką mogącą decydować o sobie. Dla Greków „człowiek” i „obywatel” znaczyło to samo. Innym, pejoratywnym określeniem – „idiótes”, Grecy nazywali tego, kto nie był obywatelem, a więc był pozbawiony wartości, był zainteresowany tylko własnymi sprawami. Różnica ta sprowadza się do tego, że Grecy nie uważali jednostki za osobę. Trafnie ujął to zagadnienie Jellinek:

W czasach antycznych człowiek nigdy nie został w sposób ostateczny uznany za osobę. [...] Dopiero w dziewiętnastym wieku zasada – człowiek to osoba – odniosła generalne zwycięstwo<sup>3</sup>.

Gdy Ateńczycy lub Rzymianie mówili „człowiek”, mieli więc na myśli obywatela *civitas*. Różnica w znaczeniu tego pojęcia między demokracją antyczną a nowoczesną polega na tym, że dla nas człowiek to nie tylko obywatel, ale jednostka niezależna, samodzielna, podlegająca ochronie prawnej, która może decydować o własnym życiu. Różnica w pojmowaniu wolności politycznej, prawnej, osobistej między demokracją antyczną a nowoczesną wynika po prostu z przyjęcia innych ideałów, wartości, których wtedy jeszcze nie znano.

W Atenach rozwinęła się demokracja bezpośrednia. Lud rozstrzygał problemy publicznej natury w następstwie regularnie odbywanych dyskusji. Upadek antycznej Grecji zaowocował zanegowaniem idei rządów obywatelskich i wzrostem władzy jednostek, czerpiących swą legitymację albo z racji boskiego pochodzenia, albo w wyniku papieskiego namaszczenia<sup>4</sup>.

Przywołując, a raczej posługując się dzisiaj tak popularnym terminem jak „demokracja”, zapominamy, że termin ten na prawie dwa tysiące lat wyszedł z użycia i całkowicie stracił pozytywne znaczenie. W tym okresie w świecie zachodnim używano terminu „republika”, oznaczającego interes ogólny i wspólne dobro, i przeciwstawiano mu określenie demokracji jako władzy należącej do ludu. Wybierając za wzorzec „republikę”, cywilizacja zachodnia wybrała ideał, w którym państwo nie należy do jednostki czy ogółu, ale jest niczyje<sup>5</sup>.

<sup>2</sup> G. Sartori, *Teoria...*, dz. cyt., s. 349.

<sup>3</sup> Tamże, s. 350.

<sup>4</sup> A. Antoszewski, *Współczesne teorie demokracji*, [w:] A.W. Jabłoński, L. Sobkowiak (red.), *Studia z teorii polityki*, t. 2, Wrocław: Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, 1998, s. 8.

<sup>5</sup> Tamże, s. 354.

Zarówno upadek, jak i powrót do idei „demokracji” nie dadzą się prosto ująć. Jak napisał G. Sartori:

Powrót tego słowa (demokracji) do powszechnego użytku sugeruje, że w życiu społeczeństw pojawiło się coś nowego. [...] Ideał, na który powołują się nasze demokracje to zasada, iż różnorodność, a nie jednomyślność, wzmacnia i ożywia państwa<sup>6</sup>.

Do początków XVII w. powszechnie uważano, że różnorodność jest źródłem niezgody, która powoduje upadek państw. Powoli jednak popularność zyskiwał pogląd, że jednomyślność może być zagrożeniem dla istnienia państwowości. W tak złożonym procesie zmian świadomościowych zaczęła powoli kształtować się demokracja liberalna, która oparta jest na niezgodzie i różnorodności. Zaczęto więc budować system polityczny oparty na uzgadnianiu tych rozbieżności, rozwiązywaniu sporów i przeciwności. Stało się to jednak w pełni możliwe dopiero w połowie XIX w., gdy suwerenność ludu stała się rzeczywistym elementem procesu politycznego. W czasach antycznych nic nie ograniczało władzy ludu, nawet mógł on nie stosować się do zasad, które sam na siebie nałożył. Współczesne pojęcie władzy ludu jest ujęte w ramy prawne zagwarantowane w Konstytucji i ma odmienne znaczenie. Już w początkach XIV stulecia Marsyliusz z Padwy sformułował podstawy teorii suwerenności narodu, która głosiła, że władza jest powoływana i kontrolowana przez obywateli i sprawowana zgodnie z ich wolą. Myśl ta stała się później podstawą dla teorii reprezentacji głoszącej, że jedynym urzeczywistnieniem ludowładztwa jest demokracja przedstawicielska. Przyjęcie zasady obieralności urzędów zaczęto utożsamiać z istotą demokracji, tj. z autentycznym ludowładztwem<sup>7</sup>. Tak więc różnica między demokracją antyczną a nowoczesną widoczna jest także w idei suwerenności ludu, która m.in. zadecydowała o „pobiciu” pod względem trwałości demokracji antycznych. Za kolejną różnicę można uznać szczególną sytuację, w jakiej mogła działać demokracja w starożytności. Otóż mogła się ona rozwijać dlatego, że nie istniały struktury państwowe, a nasze demokracje dla swego istnienia koniecznie potrzebują państw.

Nie spotykamy się dziś praktycznie z typem demokracji bezpośredniej na kształt grecki czy rzymski, wyjątkiem jest praktyka referendum zapewniająca możliwość bezpośredniego wypowiedzenia się w określonej sprawie każdego zainteresowanego obywatela. Spośród współczesnych demokracji wykorzystywanie referendum jako środka podejmowania decyzji politycznych jest stosowane najszerzej w Szwajcarii<sup>8</sup>. Treść demokracji współczesnej jest pochodną zmian historycznych:

- a) zmieniło się pojęcie ludu (społeczeństwo obywatelskie),
- b) uległ przeobrażeniu partycypacyjny zasięg i sposób legitymizacji władzy (demokracja przedstawicielska i konstytucjonalizm),
- c) inna jest instytucjonalna struktura państwa (trójpodział władzy),

<sup>6</sup> G. Sartori, *Teoria...*, dz. cyt., s. 354.

<sup>7</sup> A. Antoszewski, *Współczesne teorie...*, dz. cyt., s. 8.

<sup>8</sup> Z. Kunicki, *Demokracja: współczesne dylematy*, [w:] S. Opara, D. Radziszewska-Szczepaniak, A. Żukowski (red.), *Podstawowe kategorie polityki*, Olsztyn: Instytut Nauk Politycznych Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie, 2005, s. 303.

d) pojawiły się nowe rodzaje społecznego uczestnictwa (zwłaszcza udział mass mediów określanych nieprzypadkowo jako „czwarta władza”)<sup>9</sup>.

Świat nowożytny i współczesny znacznie poszerzył i wzbogacił klasyczne rozumienie demokracji. Historyczna i polityczna świadomość demokratycznej ciągłości będzie się nieustannie konfrontować ze zmiennością pojawiających się nowych wyzwań, stanowiących podstawowe źródło dyskusji oraz sporów wokół wewnętrznej i zewnętrznej kondycji demokracji jako takiej.

## Rozróżnienie między demokracją a demokracją liberalną

Bardzo często mówiąc o demokracji mamy na myśli dwa różne pojęcia. Czasem mówimy o „demokracji”, gdy chodzi nam o „demokrację liberalną”, a niekiedy po prostu chodzi nam o „demokrację”. Demokracja liberalna ma wszystkie cechy liberalizmu, a najważniejszą z nich jest wolność, w drugim przypadku, liberalizm i demokracja zostają rozdzielone i na plan pierwszy wysuwa się równość, jako główny ideał demokracji<sup>10</sup>. Aby dokładnie zrozumieć, czym jest demokracja liberalna, trzeba wyjaśnić, czym jest liberalizm. Termin ten wywodzi się z Hiszpanii, gdzie w leksykonie polityki w latach 1810–1811 pojawił się termin „liberalny”, i miał on wówczas zabarwienie negatywne. W innych częściach Europy termin ten rozpowszechnił się w latach 20. XIX w. Sartori stwierdził, że: „nazwa powstała jakieś trzy wieki po pojawieniu się przedmiotu”<sup>11</sup>. Choć jeszcze nienazwany, liberalizm stanowił wiodącą konwencję myślową Zachodu od XVII do XX w. Jednakże szeroko rozpowszechnione było przekonanie o sprzecznościach między demokracją i liberalizmem. Dopiero w 1848 r. dokonano się połączenie demokracji i liberalizmu. Można wskazać na dużą rolę Tocqueville’a w tym procesie kształtowania się demokracji, która przyjęła nowoczesne znaczenie demokracji liberalnej. Alexis de Tocqueville po wizycie w Stanach Zjednoczonych, gdzie widział prawdziwą demokrację liberalną, oraz po dramatycznych wydarzeniach rewolucji 1848 r. porzucił pogląd o klasycznym, przedliberalnym znaczeniu terminu demokracja na rzecz nowego znaczenia związanego z powstaniem sojuszu między demokracją i liberalizmem. Dopiero później w świadomości ludzi powoli zaczęła dojrzywać nowa, dotąd nieznaną koncepcja demokracji, wyrosłej na bazie liberalizmu, który, jak napisał Sartori:

[...] zajmuje się wolnością polityczną – wolnością dla obywateli od ucisku ze strony państwa. [...] Liberalizm jest w zgodzie z wiarą w wartość każdej i wszystkich jednostek ludzkich i uważa je za osoby<sup>12</sup>.

Tak powstała demokracja liberalna różni się od samego liberalizmu przede wszystkim tym, że demokracja opiera się na społeczeństwie, a liberalizm na jednostce. Stąd, w wieku XIX elementy liberalne przeważały nad demokratycznymi, a w XX w. czynniki demokratyczne zaczęły przeważać nad liberalnymi. W XIX w. najważniejszą wartością demokracji była

<sup>9</sup> Tamże.

<sup>10</sup> G. Sartori, *Teoria...*, dz. cyt., s. 450.

<sup>11</sup> Tamże, s. 453.

<sup>12</sup> G. Sartori, *Teoria...*, dz. cyt., s. 466.

ochrona praw jednostki, a w XX w. stała się nią zasada poszanowania interesu większości<sup>13</sup>. Liberalne społeczeństwo powstało, aby sprzyjać celom jednostkowym, a zmieniło się w ekonomiczny system wzajemnych zależności, który musi służyć celom zbiorowości<sup>14</sup>.

Reasumując, można powiedzieć, że nowoczesna demokracja pojawiła się po liberalizmie, nie wynika z tego, że go przewyższa i zastępuje, że liberalizm jest od niej mniej ważny. Liberalizm ograniczył przecież absolutną władzę. Demokracja uzupełnia, a nie zastępuje liberalizm. Istotną cechą reżimu liberalno-demokratycznego jest to, że kładzie on nacisk na respektowanie wolności jednostki, co oznacza wolność myśli, wyboru przekonań, w tym światopoglądowych, postaw życiowych, orientacji politycznych, moralnych, obyczajowych oraz wolność gospodarowania wynikającą z istnienia wolnego rynku<sup>15</sup>. Współczesne systemy polityczne państw zachodnioeuropejskich są liberalne i demokratyczne. Zadaniem systemu liberalno-demokratycznego jest połączenie wolności z równością.

## Ewolucja idei współczesnej demokracji

W dziejach kultury europejskiej demokracja, rozumiana jako rządy ludu, ma długi rodowód. Ustrój nazwany demokracją – od greckich słów *demos* – lud i *kratos* – władza, zaprowadzono po raz pierwszy (o czym była już mowa) w starożytnych Atenach. Wraz z rozwojem nowoczesnych organizacji państwowych wprowadzenie w nich demokracji wymagało przezwyciężenia istotnej trudności. Przydatność wzoru ateńskiego była ograniczona. Ateny były małym miastem-państwem i wszyscy obywatele mogli mieć rzeczywisty udział w sprawowaniu w nim rządów. Panowała w nich, jak wiemy, demokracja bezpośrednia. Przez wiele wieków nie umiano wyobrazić sobie innej postaci demokracji i uważano, że tego rodzaju ustrój nadaje się wyłącznie dla państw niewielkich. Tak sądzono jeszcze w XVIII w., kiedy rodziła się idea suwerenności ludu oraz istotna dla późniejszego rozwoju demokracji idea podziału władz na ustawodawczą, wykonawczą i sądowniczą. Dopiero wiek XIX wynalazł formę demokracji jako ustroju odpowiedniego dla dużych państw. Była nią demokracja przedstawicielska. Zrodziła się z połączenia tradycji demokracji ateńskiej z nowożytną ideą suwerenności ludu oraz parowiekowym doświadczeniem europejskich zgromadzeń stanowych, takich jak: angielski parlament, francuskie stany generalne, hiszpańskie kortezy, niemieckie landtagi czy wreszcie polski sejm<sup>16</sup>. Prawa wyborcze, które w krajach europejskich z kształtującymi się ustrojami demokratycznymi należały początkowo jedynie do nielicznych mężczyzn o odpowiednio wysokich dochodach, w ciągu XIX i XX wieku ulegały stopniowemu rozszerzaniu na coraz szersze kręgi ludności. Przykładem może być Wielka Brytania, gdzie w 1831 r. prawa te miało 4 procent dorosłej ludności w wieku powyżej dwudziestu lat, natomiast w roku 1931 – 97 procent<sup>17</sup>.

<sup>13</sup> Tamże, s. 474.

<sup>14</sup> Tamże, s. 471.

<sup>15</sup> P. Winczorek, *Wstęp do nauki o państwie*, Warszawa: Liber, 1996, s. 159.

<sup>16</sup> B. Szacka, *Wprowadzenie do socjologii*, Warszawa: Oficyna Naukowa, 2003, s. 404 i nast.

<sup>17</sup> Tamże.

Idea demokracji przechodziła wewnętrzną, trzyetapową ewolucję. Po pierwsze demokracja była uważana za środek w procesie emancypacji wolności jednostki rozumianej jako siła polityczna, następnie została podjęta w kontekście sprawiedliwości społecznej, co było wywołane dokonującymi się zmianami oraz napięciami społeczno-ekonomicznymi, w końcu przyjęła postać kontroli wspólnoty nad wzrostem ekonomicznym (wolny rynek) oraz wynikającymi z tego faktu konsekwencjami, tak by ten wzrost właściwie wykorzystać<sup>18</sup>.

Demokracja zajęła centralne miejsce w polu uwagi, ponieważ konkurencyjne wobec niej ustroje, takie jak faszyzm i komunizm, z którymi niemało ludzi wiązało nadzieje na przezwyciężenie niedostatków ustroju demokratycznego, skompromitowały się. W przypadku komunizmu dodatkowo ujawnił się jego hamujący wpływ na rozwój gospodarczy, skutkujący ubożeniem społeczeństw.

Wyróżniając państwa o reżimie demokratycznym, wymienia się następujące warunki uznania konkretnego reżimu za demokratyczny. Są to:

1. istnienie instytucjonalnych i proceduralnych mechanizmów, zapewniających obywatelom uczestnictwo w sprawowaniu władzy państwowej;
2. regularnie przeprowadzane wolne wybory powszechne, oparte na demokratycznych zasadach prawa wyborczego;
3. istnienie systemu politycznego wynikającego z pluralistycznej partyjności;
4. zapewnienie wolności i swobód obywatelskich oraz ochrona praw obywatelskich.

Dodatkowym, piątym warunkiem uznania reżimu politycznego za demokratyczny jest również to, by rządzeni oceniali ten reżim jako demokratyczny<sup>19</sup>. Liczebny wzrost w skali świata krajów o systemie demokratycznym w ciągu XIX i XX w. nie był procesem harmonijnym. Zdaniem Samuela Huntington'a miał trzy fale podzielone okresami odwrótu od demokracji. Pierwsza, długa fala demokracji to lata 1828–1926; druga, krótka, lata 1943–1962; trzecia natomiast zaczęła się w 1974 r.<sup>20</sup> Poszczególni politolodzy różnią się, jeśli chodzi o liczbowe oceny procesów demokracji, ale co do jednego są zgodni, że w świecie współczesnym ich zasięg ulega nieustannemu poszerzaniu. Od czasów antycznych do obecnych idea demokracji wraz ze swymi niepodważalnymi wartościami, współtowarzyszającymi nadziejami i przeszkodami, zataczała coraz szersze kręgi oddziaływania. Pierwotnie odcisnęła piętno na dziejach kultury zachodniej, a następnie w ostatnich dziesięcioleciach stała się koncepcją dominującą w skali całej planety.

## Definiowanie współczesnej demokracji

Jednym z pierwszych pytań, które pojawiają się przy charakteryzowaniu współczesnych systemów politycznych jest to, czy są one demokratyczne, czy też nie.

Demokracja, jej rozumienie, warianty znajdują się w ścisłym kręgu zainteresowań wielu uczonych zajmujących się badaniem polityki. Znaczący rozwój badań w dziedzinie polityki nastąpił po II wojnie światowej. Myśl polityczna tego okresu cechuje się znaczną

<sup>18</sup> Z. Kunicki, *Demokracja...*, dz. cyt., s. 304.

<sup>19</sup> Z. Kunicki, *Demokracja...*, dz. cyt., s. 224 i nast.

<sup>20</sup> Zob. B. Szacka, *Wprowadzenie...*, dz. cyt., s. 404.

odmiennością w ujęciu tego zagadnienia w stosunku do klasycznych teorii demokracji. We współczesnej nauce o polityce nacisk jest położony głównie na wyjaśnianie mechanizmów rządzenia, co nadaje spojrzeniu na demokrację odmienną perspektywę<sup>21</sup>. Pojawiają się nowe problemy badawcze, które skłaniają do reinterpretacji klasycznej demokracji rozumianej jako rządy ludu, dla ludu, przez lud.

Analiza głównych wątków dyskusji nad demokracją po II wojnie światowej pozwala na wyodrębnienie dwóch zasadniczych sposobów jej definiowania. Pierwszy z nich traktuje demokrację jako typ reżimu politycznego. W politologii pojęcie to obejmuje nie tylko wartości i zasady ustrojowe, takie jak: wolność, równość, podział władzy, ale również strukturę autorytetów, formalne i nieformalne „reguły gry politycznej” oraz wynikające z nich zachowania i relacje między podmiotami polityki<sup>22</sup>. Większość autorów przyjmuje, że o tym, czy dany system jest demokratyczny, czy też nie, decydują zagwarantowane możliwości odbywania cyklicznych, rywalizacyjnych wyborów<sup>23</sup>. Do zasad przesądzających o uznaniu systemu politycznego za demokratyczny zalicza się: powszechne prawo wyborcze, tajność głosowania, regularnie przeprowadzane wybory, rywalizację między partiami politycznymi, swobodę zrzeszania się oraz odpowiedzialność władzy wykonawczej<sup>24</sup>.

Demokrację ujmuje się także jako określony efekt polityczny, który polega na ukształtowaniu relacji politycznych w taki sposób, aby złagodzić napięcia i antagonizmy pomiędzy poszczególnymi grupami społecznymi<sup>25</sup>. Chodzi tutaj o takie rozumienie demokracji, które akcentuje przede wszystkim redukcję przemocy jako sposobu rozwiązywania konfliktów wynikających z dążeń do zdobycia i utrzymania władzy, co oznacza przestrzeganie przez wszystkich uczestników reguł gry<sup>26</sup>. Demokracja może być też ujmowana jako likwidacja lub ograniczenie zjawisk zmierzających do utrudniania lub zamknięcia dostępu do stanowisk publicznych przedstawicielom określonych grup dyskryminowanych ze względu na rasę, przynależność klasową, religię, płeć itp.<sup>27</sup> Niektórzy autorzy za główną cechę demokracji uważają to, że realizuje ona decyzje będące wolą większości albo to, że gwarantuje „uwrażliwienie przywódców na opinie ludu”<sup>28</sup>. Jeszcze inny sposób rozumienia demokracji zwraca uwagę na zjawisko wykluczenia dominacji jakiegokolwiek grupy lub jakiegokolwiek interesu, który nie byłby efektem wyborów, a przyjętego z góry założenia<sup>29</sup>.

Współcześnie, punktem odniesienia staje się nie abstrakcyjny ideał demokracji rozumiej jako system wartości i zasad, lecz oparty na ich aprobachie stały i stabilny system polityczny

<sup>21</sup> A. Antoszewski, R. Herbut (red.), *Demokracje zachodnioeuropejskie. Analiza porównawcza*, Wrocław: Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, 1997, s. 15.

<sup>22</sup> D. Easton, *The Analysis of Political Structure*, New York: Routledge, 1990, s. 12, 64.

<sup>23</sup> J. Schumpeter, *Kapitalizm, socjalizm, demokracja*, Warszawa: PWN, 1995, s. 336 i nast.; S.P. Huntington, *Trzecia fala demokratyzacji*, Warszawa: PWN, 1995, s. 16; M.S. Lipset, *Homo politicus. Społeczne podstawy polityki*, Warszawa: PWN, 1995, s. 48.

<sup>24</sup> G. O'Donnell, P.C. Schmitter, *Tentative Conclusion about Uncertain Democracies*, [w:] G. O'Donnell, P.C. Schmitter, L. Whitehead (red.), *Transition from Authoritarian Rule*, Baltimore: John Hopkins UP, 1986, s. 8.

<sup>25</sup> A. Antoszewski, R. Herbut (red.), *Demokracje zachodnioeuropejskie...*, dz. cyt., s. 17.

<sup>26</sup> R. Dahl, *Modern Political Analysis*, New York: Yale UP, 1970, s. 32.

<sup>27</sup> A. Antoszewski, R. Herbut (red.), *Demokracje zachodnioeuropejskie...*, dz. cyt., s. 17.

<sup>28</sup> G. Sartori, *Teoria...*, dz. cyt., s. 198.

<sup>29</sup> A. Antoszewski, R. Herbut (red.), *Demokracje zachodnioeuropejskie...*, dz. cyt., s. 17.



zdolny do skutecznego zapobiegania użyciu siły w walce o władzę oraz spełniający oczekiwania społeczne. Dążenie do zaspokajania żądań ekonomicznych obywateli prowadzi do rozbudowy funkcji socjalnej państwa. W rezultacie do gwarantowanych przez demokrację swobód obywatelskich zostają dopisywane prawa socjalne. Przy pewnym ich poziomie demokracja staje się demokracją socjalną, a państwo państwem opiekuńczym. Współczesne europejskie państwa demokratyczne oscylują między demokracją liberalną a demokracją socjalną, państwem minimum a rozbudowanym państwem opiekuńczym<sup>30</sup>. Przed każdym ze współczesnych państw demokratycznych stoi trudne zadanie pogodzenia tego, co społecznie słuszne z tym, co finansowo możliwe. Zadanie to jest szczególnie trudne w państwach postkomunistycznych, które odziedziczyły po komunizmie zarówno zacofaną gospodarkę, jak i rozbudowany system zabezpieczeń społecznych.

## Przyszłość demokracji

Na początku lat 90. XX wieku amerykański badacz Francis Fukuyama postawił diagnozę o końcu ludzkiej historii, która w cywilizacyjno-politycznym rozwoju dotarła do modelowego spełnienia w postaci liberalnej demokracji. Tak postawiona diagnoza o triumfie systemu demokratycznego związana była z upadkiem komunistycznego systemu władzy w Europie Środkowo-Wschodniej. Mając jednak na uwadze współczesne uwarunkowania rozwoju demokracji, postawiona przez Fukuyamę diagnoza budzi wiele wątpliwości i pytań o dalszą przyszłość liberalnej demokracji. Nie podważając jej rzeczywistych sukcesów oraz faktycznej dominacji we współczesnym świecie, można łatwo wskazać liczne trudności w jej dalszym rozszerzaniu i silniejszym zakorzenianiu. I tak na przykład, wciąż wiele państw współczesnego świata nie mieści się w przewidzianych standardach sprawowania władzy. Nie zawsze właściwą, dobrze uzasadniającą oceną demokracji są też jakościowe wskaźniki stosowania demokratycznych instytucji oraz reguł postępowania w krajach uznanych za demokratyczne przez międzynarodowe prawo oraz instytucje kontrolne<sup>31</sup>. W obliczu rozwoju procesów globalizacji i integracji na świecie „demokratycznie wybrane parlamenty i rządy mają coraz mniej do powiedzenia” – ostrzega brytyjski politolog Colin Crouch<sup>32</sup>. Stawia on tezę nie tyle o zaniku demokracji w obecnym kształcie, ale o jej przemianie w kierunku systemu, który określa mianem postdemokracji. Jego zdaniem przez postdemokrację należy rozumieć taką sytuację, w której istnieją wprawdzie nadal wszystkie demokratyczne instytucje, niektóre z nich zostają nawet umocnione, mimo tego są jednak pozbawione mocy politycznej. Stan ten (utrata mocy politycznej) powoduje występowanie problemów, które współcześnie podporządkowane są światu polityki, takich jak: ochrona środowiska, wyczerpywanie się złóż, kontrola nad globalną gospodarką. Nie da się ich już rozwiązać za pomocą instrumentów, jakimi dysponują demokratycznie wybrane władze poszczególnych państw. Prezentując swoje stanowisko w sprawie postdemokracji, C. Crouch mówi o niewydolności obecnego systemu demokratycznego. Stwierdza on, że w dzisiejszych czasach

<sup>30</sup> Zob. B. Szacka, *Wprowadzenie do socjologii...*, dz. cyt., s. 409.

<sup>31</sup> Z. Kunicki, *Demokracja...*, dz. cyt., s. 308.

<sup>32</sup> C. Crouch, *Głos rzucony na stos*, „Tygodnik Forum”, nr 33, 2008, s. 7–9.

coraz więcej ludzi poszukuje sposobów rozwiązywania prawdziwych problemów poprzez przyłączanie się do ruchów społecznych albo organizacji pozarządowych. Następuje też przesunięcie ciężaru władzy ze świata polityki do świata gospodarki, w którym globalne firmy znajdują się poza zasięgiem rządu demokratycznego państwa.

Demokracja w swej najbardziej uwspółcześnionej liberalnej wersji ukształtowała się i rozwija w zachodnim, euroatlantyckim kręgu cywilizacyjnym. Jeszcze nigdy w historii świata tak wiele krajów nie uchodziło za rządzone demokratycznie. W 1987 r. badacze demokracji z Freedom House oceniali ich liczbę na 66, obecnie podobno jest ich aż 121<sup>33</sup>.

„Demokracja” jest ogromnie bogatym, sugestywnym, poruszającym politycznym terminem i częściowo to ten fakt czyni ją potężną bronią polityczną. Jak będzie wyglądać demokracja w przyszłości?

W trakcie obecnej fazy debaty i możliwych przemian nie możemy w ogóle dostrzec wyraźnie jej punktu docelowego – modelu demokracji być może radykalnie odmiennego od jej dzisiejszych odmian, jaki może się wyłonić<sup>34</sup>.

## Bibliografia

- Antoszewski A., *Współczesne teorie demokracji*, [w:] A.W. Jabłoński, L. Sobkowiak (red.), *Studia z teorii polityki*, t. 2, Wrocław: Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, 1998.
- Antoszewski A., Herbut R. (red.), *Demokracje zachodnioeuropejskie. Analiza porównawcza*, Wrocław: Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, 1997.
- Crouch C., *Głos rzucony na stos*, „Tygodnik Forum”, nr 33, 2008, s. 7–9.
- Dahl R., *Modern Political Analysis*, New York: Yale UP, 1970.
- Easton D., *The Analysis of Political Structure*, New York: Routledge, 1990.
- Huntington S.P., *Trzecia fala demokratyzacji*, Warszawa: PWN, 1995.
- Kunicki Z., *Demokracja: współczesne dylematy*, [w:] S. Opara, D. Radziszewska-Szczepaniak, A. Żukowski, (red.), *Podstawowe kategorie polityki*, Olsztyn: Instytut Nauk Politycznych Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie, 2005.
- Lipset M.S., *Homo politicus. Społeczne podstawy polityki*, Warszawa: PWN, 1995.
- O'Donnell G., Schmitter P.C., *Tentative Conclusion about Uncertain Democracies*, [w:] G.O'Donnell, P.C. Schmitter, L. Whitehead (red.), *Transition from Authoritarian Rule*, Baltimore: John Hopkins UP, 1986.
- Sartori G., *Teoria demokracji*, Warszawa: PWN, 1994.
- Saward M., *Demokracja*, Warszawa: Wydawnictwo Sic!, 2008.
- Schumpeter J., *Kapitalizm, socjalizm, demokracja*, Warszawa: PWN, 1995.
- Szacka B., *Wprowadzenie do socjologii*, Warszawa: Oficyna Naukowa, 2003.
- Winczorek P., *Wstęp do nauki o państwie*, Warszawa: Liber, 1996.

<sup>33</sup> Tamże.

<sup>34</sup> M. Saward, *Demokracja*, Warszawa: Wydawnictwo Sic!, 2008, s. 169.